

P R O T O K O Ł

Orłówek Stowusze/Kawęczy 132N

Dnia 19. VII. 1949 r. w Warszawie ~~Sędzia Grodzki~~
Mqr. Norbert Szuman
~~Halina Worek~~ działając na mocy Dekretu z dn. 10. XI. 1945 r.
(Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 293), przesłuchiwała w charakterze
świadka w trybie art. 107, ~~109, 113~~ i 115 k.p.k. niżej wymie-
nioną osobę, która po uprzedzeniu o odpowiedzialności kar-
nej za fałszywe zeznanie ~~oraz o znaczeniu przysięgi i po~~
~~zaprzyęczeniu w formie przewidzianej w art. 111 k.p.k.~~
zeznała co następuje:

Imię i nazwisko: Maria Kietlińska

Data i miejsce urodz.: 24. VII. 1927 w Warszawie
Imiona rodziców: Hieronim - Jadwiga Krawowska

Wyznanie: nie kat

Narod. i przynal. państw.: polka

Zawód: studentka U.W. LHM.

Miejsce zamieszkania: W-wa, Chetniska 18

Karalność: nie karana

Wybuch powstania warszawskiego 1944 r.
rosłać mi w moim domu w Warszawie
przy ul. Chetniskiej nr. 18. Do dnia 27 sierp-
nia Niemcy, którzy najbliższe pozycje
mieściły się w korytarzach przy ul. Pochle-
wskiej (rog Nowosielecki) i w zabita-
dach Brim-Weske przy ul. Belwederskiej
nr 12, zachowywali się spokojnie - nie
stwarzali mi w tym okresie o jakich-
kolwiek zbliżeniach Niemców w rejonie mojego
domu, jedynie palono Niemców

niemożliwiaty swobodnie poruszenie się ludności. W pierswe, dekadnie sierp-
nia 1944, daly dohładnie nie pamię-
tam, na terenie przytłiska siostki Ro-
diny Mary (krew. "Przyit") przy ul.
Chetnokiej nr 19, zoskat ewakuowa-
ny szpital yardowski. Od samego po-
cztku terenu i gwałdy rajte przez
szpital zoskaty wysuwnie dekadnie
realizacji Bresownego Kłepa.

W dniu 20-go sierpnia pojawili się ci nas pierwi powstanczy.
W dniu 27-go sierpnia na teren nasz
wskoczyły pierswe ^{wyższe} oddziały, powstanczy
z Lasów Kabackich, które wemo-
niomę porithami z Lasów oraz Kłep-
go Kłopotowa. Powstanczy panowali od-
led na terenie zamkniętym, w przy-
bliznii ulicami: Czerniakowska-
Kassibcha-Talbrziska-Sobieskiego
włacznie z Sadyba. Od tego mo-
mentu skończył się stosunekwo spo-
kojny okres dla naszej dzielnicy.

Przedtem jednak, to jest przed przy-
ciem powstanców, od mniej więcej
20-go sierpnia, Niemcy zaczęli już
"pacyfikować" naszą dzielnicę. "Pa-
cyfikacja" polegała na tym, że
Niemcy podpalałi porozgólnie domy
czy bloki domów, ludności ras' albo
niciekata, albo byta przez Niemców za-
bierana i kierowana na Pruszków.
Traktowanie ludności było rozumnie

Rz

Maria Kiełkowska

- w pewnych wypadkach Niemcy zaczęli wywalić się przesuwać, w innych zabierali mierzycy do kossar. Wieu konuwnetnie o domu przy Jedwabnickiej nr 4-6, który w odwet za strzelanie z tego domu do Niemców został przez nich spalony, mierzycy zaś, w liście kilkunastki, zostali z domu tego odprwadzeni do kossar przy ul. Poeklo-rzycz. Od tego ślad po tych ludziach zaginął. Było to, o ile nie mylą, 15-go sierpnia. W tym samym dniu Niemcy zastrzelili ogrodnika Janęga, który mając rewolwer niemiecki chciał uciec przed porażen. ręką, załtał.

W pierwszym okresie ta „pacyfikacja” niemiecka objęła teren przyłączony do kossar niemieckich, w dalszym ciągu porównać się w stronę Sadyby, obejmując m. in. ulicę: Brucialnową, ulicę równoległą do niej i jej przednie. Z momentem wkroczenia powstańców akcja ta została zahamowana.

Pod koniec sierpnia 1944 r. został, mimo wypraczonego ostrzeżenia znakami Brucalnowego Krucia, zbombardowany szpital przy Ułaimskiej 19. Bombard-

nie było czterokrotnie (ostatnie
14 września) i spowodowało duże
straty wśród rannych. Po pierwszych
bombardowaniach rozpoczęła się
ewakuacja szpitala przez Wąskawę,
leśną z porażkami września 1944 r.
została w zasadzie ichińska - we
Chleńsku, zostali najwięcej ranni.

Z momentem zajęcia Łodzi przez
niemiecki kierował się na stronę
Dzielnicę. Szedł on przez Łódź do
Łodzi (tj. z południa) i do Koszar
(tj. od północy), gdy zaś wreszcie
zagroźenie Pragi przez wojska pol-
skie i rosyjskie to i do Wistki - tj.
od wschodu (Tęchowa).

Chleńska została zajęta przez
Niemców 15-go września. Ja kaja do-
wolałam się wtedy przy ul. Chleńskiej
nr 1 i 15-go września zostałaam
przez Niemców wzięta i razem z in-
nymi skierowana przez Włocławek
pod eskortą do kościoła św. Bonifa-
cego na Pl. Bernardynów. Tam prze-
stymano nas przez podwórko, do na-
stąpiła ewakuacja całej Chleń-
skiej i zebrała się większa grupa
ludzi. Od lekarstwa swego domu

Włocławek

Kornelia Kellińska

dowiedziatam się, że przebywając w więk-
szym domu zostali wyprowadzeni przez
Niemców bez represji, natomiast pięć
osób, przebywających w mniejszym domu
nie, m. in. siostrę moją, brat 13-letni,
Jan Sotkysiak i syn jego Mieczysław,
zostali przez hitlerczyki Niemców
zamordowani. Podobno zbrodni
te dokonywali Ukraińcy. Nikt świad-
kiem tej zbrodni, o ile mi wiadomo,
nie był.

Zwłoki ofiar tej zbrodni zostały od-
malowane i pochowane po powstaniu
- w r. 1945, m. ci Lidzu.

Indywidualnie "ewakuowana" z Warszawy
dzielnicy Śródmieście została do Prus
kowa.

O innych zbrodniach na terenie
Warszawy dzielnicy nie nie dyskutuję.

Na tym prośbę zachowuję odczynki.

Witold Jankowski

Marie Kiełńska